Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 20 groszy

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne.

Nr. 9 (26) Nowy Sącz, niedziela 4 października 1936 Rok II

JAN ŁOBODZIŃSKI, poseł na Sejm.

Ochrona Wólek od powodzi

najpilniejszą potrzebą miasta N. Sącza

W sprawie zabezpieczenia Nowego Sącza od powodzi na przyszłość, pisałem już bardzo wiele. Na ten temat odbyłem również szereg publicznych zebrań z zainteresowanymi.

Wspólnie z Prezydentem miasta a z początku z posłem Tomaszkiewiczem, przeprowadziliśmy szereg interwencyj u władz ministerjalnych i wojewódzkich. Zapoznaliśmy z problemem wszystkie zainteresowane czynniki. Rezultat: dokończenie w zeszłym roku budowy bulwaru nad Kamienicą, do którego również przyczynił się znacznie inż. Pietruszewski a następnie rozpoczęcie w tym roku budowy wału na Wólkach.

W przydzielenie kredytu na roboty wałów, już w tym roku, nie dawano prawie wiary — stało się jednak inaczej. Wprawdzie przeznaczono na początek, na ten cel, z melioracyjnych funduszy Ministerstwa Rolnictwa nie dużą kwotę 30 tysięcy zł., lecz chodziło tu więcej o sam fakt rozpoczęcia robót i uznania ich jako pilnych a dla miasta koniecznych. Wiadomo bowiem jak trudno dzisiaj o uruchomienie robót nowych, gdy dawno już rozpoczęte stare z braku pieniędzy nie są kończone.

Fakt rozpoczęcia budowy wałów ochronnych na Wólkach pociąga za sobą dalsze korzyści dla powiatu i miasta. Istniejące prawo wodne nie pozwala, by wskutek zabezpieczenia mieszkańców prawego brzegu, pozbawiono tej opieki lub zwiększono niebezpieczeństwo powodzi mieszkańcom brzegu lewego — w tym wypadku gromad, przynależnych do gminy zbiorowej w Chełmcu polskim. To też energiczne dwuletnie zabiegi o ochronę przed powodzią Nowego Sącza spowodowały, że już w tym roku rozpoczęła pracę ekipa inżynierów, robiących plany na obwałowanie również i lewego brzegu Dunajca i to na przestrzeni kil-

kunastu km. Na roboty pomiarowe przeznaczono w tym roku również 30.000 złotych.

W ten sposób rozpoczęły się w N. Sączu po obu stronach Dunajca wielkie roboty, które przez kilka lat dadzą zajęcie miejscowej ludności, a przez ochronę zagrożonych terenów od powodzi podniosą znaczenie gospodarcze miasta i okolicy.

Obecnie kończy się przyznany kredyt wałowy na Wólkach, przepracowano już bowiem 30. tysięcy zł. Mieszkańcy zagrożonej powodzią dzielnicy, rozpoczętą robotą bardzo się interesują i pod względem wykonania uznają ją jako solidną. Nic w tem zresztą dziwnego; zbyt wielkie były straty spowodowane ostatnią powodzią, by strasznych dni lipcowych w roku 1934 nie mieć jeszcze w pamięci.

Kosztorys obwałowania Dunajca od strony miasta został zatwierdzony na kwotę 126 tysięcy złotych; już teraz należy poczynić starania, by z wiosną przyszłego roku uruchomiony został znaczniejszy kredyt, bo wtedy tylko robota taka spełni swój cel, jeżeli szybko będzie wykonana.

Samo obwałowanie Dunajca nie zabezpiecza Wólek przed powodzią — konieczna tu jest regulacja Żeglarki. Nie wyobrażam sobie wprost, by regulację tego potoku, wykonano w formie otwartego koryta z wałami ziemnymi, zwłaszcza w terenie zabudowanym wzdłuż ulicy Żeglarskiej, koło przystanku kolejowego. Ze względów sanitarnych i estetycznych, przynajmniej od toru kolejowego tj. od km. 0.295. do Miejskiego Zakładu elektrycznego tj. do km. 0.931, a więc na przestrzeni ok. 636 m. musi być wykonany kanał zamknięty. Od elektrowni zaś w górę pod t. zw. „Kaduk“ można będzie wykonać koło Żeglarki odpowiednie wały ziemne. Koszta regulacji Żeglarki będą zatem dość duże. Obok funduszy państwowych, na które w części, jeśli chodzi o wały ziemne można liczyć, na wykonanie kanału zamkniętego muszą się znaleść fundusze miejskie, łącznie z udziałem zainteresowanych obywateli, w formie przystąpienia do Spółki wodnej.

Pewne trudności wysuwają się również przy zamianie gruntów na Tłokach, gdzie napotkano na duży upór ze strony zainteresowanych mieszkańców, którzy swoim nieobywatelskim stosunkiem utrudniają rozpoczętą dla ogółu pracę.

Sprawa rychłego zabezpieczenia Wólek od powodzi wysuwa się zatem jako jedna z najpilniejszych potrzeb miasta. Rozumie to dobrze Prezydent miasta i Jego Zastępca; tego samego zdania jest prawie cała Rada Miejska oraz wszyscy mieszkańcy.

Dlatego też dziwną wydaje się niechęć do tej sprawy jednego z wybitnych członków Zarządu Miejskiego, co dość wymownie ujawniło się na plenarnem posiedzeniu Rady Miejskiej, przy uchwale o przystąpienie miasta do spółki wodnej następnie na posiedzeniu Zarządu Miasta przy ustaleniu kolejności, mających się wykonać inwestycyj miejskich. Padają tu słowa, że ochrona Wólek od powodzi to ambicja „niektórych“ jednostek następnie, że to sprawa kilku gospodarzy wóiczan, na których rzecz nie może miasto całe ponosić ofiar. Jako jeden z argumentów tych twierdzeń wysuwa się ostatnio rzekomą niesolidność wykonywania wału, co sprostował już nawet Urząd Wojewódzki.

Sprawę tą postanowiłem oddać pod sąd opinii publicznej, gdyż wydaje mi się, że łączne straty ostatniej powodzi na Wólkach około miljona złotych, że zalew elektrowni, domów, gruntów, parków miejskich, niebezpieczeństwo uszkodzenia toru kolejowego i prawego przyczółka mostu kolejowego nie są sprawą „niektórych“ jednostek lub kilku gospodarzy, lecz sprawą wszystkich mieszkańców miasta, sprawą publiczną.

Dzielnica Wólki posiada kilkaset domów i kilka tysięcy mieszkańców, jest prawie śródmieściem i płucami miasta, miejscem spacerów i odpoczynku, dzielnicą will i ogrodów. Mieszkańcy tej dzielnicy, mimo zubożenia ostatnią powodzią, w dzisiejszych gospodarczo — ciężkich czasach zgodzili się na przyczynienie się w kosztach ochrony ich mienia przed powodzią. Postanowili po szeregu wspólnych zebrań zawiązać spółkę wodną, lecz i tu ktoś „życzliwy“ postarał się o to, że cały materjał, z wielkim trudem zebrany, zginął w drodze z Magistratu do Starostwa.

Zabezpieczenie miasta od strat powodziowych jest sprawą tak pilną i słuszną, że żadne tu osobiste niechęci nie staną temu na przeszkodzie. Rozpoczęte roboty na Wólkach, w obawie przed ich zniszczeniem muszą być skończone i to jak najrychlej!

Swięto żołnierskie 1. p. s. p.

W dniach 3 i 4 października obchodzić będzie nasz dzielny, i zasłużony 1 pułk strzelców podhalańskich swoje święto pułkowe, które w tym roku będzie obchodzonem, w myśl wskazań Naczelnego Wodza, bardzo uroczyście.

W sobotę, dnia 3 paźdz. odbędzie się o godz. 9 msza św. żałobna za poległych w Kaplicy Szkolnej, o godz. 12 akademia w Sokole oraz apel i złożenie ziem z pobojowisk do urn na Zamku Królewskim, o godz. 7 wieczorem.

Dnia 4-go, po mszy polowej o godz 10-tej na rynku, odbędzie się o godz. 11 defilada, obiad żołnierski o 1.30 w koszarach, zawody sportowe o 4 pop. i zabawy w kasynie oficerskim, podoficerskim i Domu Społecznym, przy ul. Matejki.

Niewątpliwie weźmie udział w święcie żołnierskim tłumny udział publiczność nowosądecka.

Poświęcenie pomnika bohaterów
1831, 1846 i 1863 roku.

Budowa pomnika, ku czci poległych powstańców 1831, 1846 i 1863 roku zostanie w tym roku zrealizowaną, a poświęcenie pomnika, którego budowę już rozpoczęto, odbędzie się w dniu Wszystkich Świętych br.

Komitet powstały z inicjatywy Zw. Inwalidów, z współudziałem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zatwierdził projekt, który przewiduje ujęcie istniejącego krzyża we formę architektoniczną, przez nadanie mu tla półkolistej płyty żelazo-betonowej, wysokości około 8 m.

Z frontu pomnik będzie miał monumentalne schody, zaś po bokach odpowiednie bloki kamienne z wyrytymi datami powstań narodowych. Wokoło dla odpowiedniego związania z terenem, przewiduje się urządzenie klombów kwiatowych. Całość będzie robić wrażenie estetyczne i wyróżniające się od innych pomników na całym cmentarzu.

Koszt pomnika wyniesie ponad 5 tysięcy złotych, których zbiórką zajmował się przez szereg lat poseł J. Łobodziński. Projekt wykonał inż. arch. Z. Słaby. Roboty wykonuje budowniczy Koula, a nadzór nad budową, z ramienia Komitetu sprawuje architekt miejski inż. Z. Remi.

Czy konieczne egzekwować stadion sportowy?

Budowany obecnie, przez P. T. G. „Sokół“, stadion sportowy w N. Sączu jest rzeczywiście przedsięwzięciem na olbrzymią, jak na nasze stosunki, skalę! 100.000 złotych, włożonych dotąd w zakupno gruntów, niwelację i cementowe, monumentalne, obramowanie stadionu świadczy o rozmachu jego twórców. Rzecz prosta, że budowa potrwa jeszcze czas pewien, będzie to jednak stadion wzorowy, położony w centrum miasta, posiadający najnowsze urządzenia i służyć będzie nietylko nam, ale poprostu całym przyszłym pokoleniom, młodych sportowców nowosądeckich.

Tego rodzaju chwalebna, społeczna inicjatywa, zwłaszcza w w dzisiejszych czasach wysuwania wychowania fizycznego na plan pierwszy, winna się spotkać, z ogólnym uznaniem i ułatwieniami. Niestety nie ma u nas tego zrozumienia! I tak dowiadujemy się, że Magistrat zarządził egzekucję 384 zł. (!) za wodociągi, a wobec sprzeciwu, że stadion ma obowiązek płacić tylko rury od złączu a nie instalację uliczną oddał sprawę do.. sądu (!). Czy tak prawdę powiedziawszy nie powinien sam Magistrat doprowadzić wodę, przychodząc w ten, choćby skromny sposób, kolosalnej inicjatywie prywatnej. z pomocą? Wszakże stadion to niczyj prywatny interes, a publiczny, społeczny, państwowy pożytek, dla dziesiątek ba setek tysięcy młodzi, późniejszych żołnierzy Rzeczypospolitej! A dalej czy konieczną jest egzekucja opłaty od przeniesienia własn. nier. — tej opłaty, którą Państwo obniżyło o 50 proc., w zrozumieniu wartości celu przedsiębiorstwa, a którą Magistrat obniżywszy z trudem, egzekwuje dziś ze 100 procentowymi kosztami i zwłokami?

Rozumiemy również konieczności Magistratu, skoro jednak idzie tu o sprawę społeczną wychowania fizycznego, winno się znaleść drogę ugodowego, rozumnego, nie chcącego koniecznie postawić na swojem — załatwienia sprawy!

Nowy Sącz „niebezpieczne“ miasto.

Otrzymujemy następujące pismo, od jednego z przyjaciół, które dosłownie przedrukowujemy, przyznając mu najzupełniejszą rację.

Szanowna Redakcjo! Stykając się, na wakacjach, w czasie wycieczek, z szeregiem osób, zapytywałem nieraz przygodnych znajomych, czy znają N. Sącz, zapraszając ich równocześnie do zwiedzenia tegoż. Kilkakrotnie, ku memu ogromnemu zdziwieniu, odpowiadano: „Nowy Sącz? Jabym się bał tam jechać! Przecież to strasznie niebezpieczne miasto!“ „Dlaczego?“ — pytam, oburzony. „Weź pan tylko ostatniego... (tu wymieniano tytuł jednego czy drugiego brukowego dziennika) same zabójstwa, rabunki, gwałty, oszustwa!“ Tłumaczyłem jak mogłem, ale ze wstydem i oburzeniem przyznać muszę, że tego rodzaju „rewolwerowi i senzacyjni“ korespondenci, nie przysłużają się miastu!

Czy poza ujemnymi stronami kroniki policyjnej i sądowej nic się u nas nie dzieje szlachetnego, pięknego i jasnego, że o tem milczycie panowie? Łączę wyrazy poważania.

Nowosądeczanin.

—oo—

W sprawie zniżek taks szkolnych.

Młodzież weszła już w rok szkolny, ale nie skończyła się ciężka troska rodziców o opłaty szkolne, pomoce, składki, ubrania i tp. Szczególnie ciężkiem jest położenie rodzicielskie: urzędników, emerytów i robotników, a więc ludzi, żyjących z bardzo niskich uposażeń! Niestety niektóre zarządy szkół okazują małe zrozumienie w tej sprawie. Skarżą się nam, że np. w gimnazjum żeńskim obniżano 40 zł. opłatę miesięczną bez uwzględniania tej racji, przyczem ogłaszano wyniki próśb o obniżki w sekretarjacie... poufnie, a nie w klasach, jak w ub. roku. Dlaczego? Przecież sprawiedliwe obniżenie opłat nie potrzebuje być chyba ukrywanem?

Ciasnota na poczcie w Nowym Sączu.

Otrzymaliśmy z Dyrekcji Okręg. Poczt. i Telegrafów w Krakowie pismo Org. 80/36, następującej treści:

„W Nr. 7. czasopisma „Nowiny Podhalańskie“ z dnia 23 VIII 1936 roku w artykule „Gmach poczty nowosądeckiej za ciasny“ [str. 9] podano mylnie jakoby w dziale kasowym czynne było tylko jedno okienko, dla wpłat P. K. O. Dla wpłat bowiem P. K. O. czynne są w urzędzie poczt. — tel. w Nowym Sączu przez cały miesiąc stale dwa okienka, a w okresie od 1 do 10 każdego miesiąca otwiera urząd dla tych wpłat jeszcze trzecie okienko. Dyrektor Okręgu: Spett wlr.

Wyjaśnienie umieszczamy z przyjemnością, zaznaczając jednak, że kwestja ilości okienek jest sprawą drugorzędną. Gmach poczty nowosądeckiej jest w całości stanowczo za ciasny, a dowodem tego może być właśnie, choćby dział kasowy, gdzie publiczność mieści się w kurytarzyku 8 m. 30 cm. długim a 2 m. 18 cm. szerokim. A letefon i telegraf są jeszcze ciaśniejsze.

Spółdzielnie winny być interesem społecznym!

W okresie ogromnego braku kapitałów powstał cały szereg kas spółdzielczych, banków, instytucyj pożyczkowych i tp. Trzeba przyznać, że szereg tychże spełnia godnie swe zadania i służy rzeczywiście interesom spółdzielców. Przeciw tym nic mieć nie można. W okresie natomiast kryzysu i powszechnego zubożenia dziwić się należy temu, że są współdzielnie, służące, kieszeni nietyle akcjonarjuszy, ile dyrektorów. Wysokie pensje niektórych dyrektorów, członków rad i tp., ludzi najczęściej bogatych i zasobnych, świadczą o tem dobitnie. Równocześnie winno się zlikwidować drobne, nikomu nic nie dające kasy.

Do sprawy tej jeszcze, w interesie społecznym, powrócimy.

Cz. S.

NOWINY SZCZAWNICKIE

Kierownik: Władysław Leszczyński „Pośrednictwo pocztowe"

Oddział „Nowin Podhalańskich" w Szczawnicy.

Uwagi posezonowe.

Sezon się skończył! Jakie z niego wyciągnąć wnioski, oto cel niniejszego artykułu. Pierwsze to paląca sprawa dojazdu do Połonin, tej najładniejszej części Szczawnicy, gdzie w kilkudziesięciu pensjonatach, przebywa około 1500 kuracjuszy. Brak jest tam drogi gminnej, a za prywatne ścieżki trzeba płacić 100-150 zł. i prywatnie je szutrować i naprawiać. Trzeba rzecz, wałkowaną przez Komisję zdrojową od szeregu lat, wreszcie załatwić, choćby przez dojazd przez park. Pewnie, że i właściciele powinni budując myśleć o drogach i dostępie.

Plan regulacyjny budów letniskowych [Rozp. Min. Op. Społ. z 26 IX 1935 § 5 ust. 2] o utrzymaniu porządku i czystości zabrania budów gospodarczych przy pensjonatach. Niestety i tu są braki, jak słaba kanalizacja, ścieki powierzchowne, niewłaściwe doły kloaczne i tp. Nie wolno odpowiadać, jak to miało miejsce, skarżącemu się właścicielowi, że sąsiad buduje stajnię przy pensjonacie: „To trzeba było nie budować tak blisko pensjonatu!" Doskonały teren dla rozwinięcia stanowczo intenzywniejszej pracy właściwych organów sanitarnych!

Brzydkie wrażenie robią drewniane parkany, stawiane nawet w centrum. Krynica i Zakopane pozwala budować tylko parkany ozdobne. I muszlę dla orkiestry symfonicznej należałoby wystawić nową; koszt to nieduży.

Sezon oficjalny trwa u nas do 30 września. Orkiestra wyjechała 15-go, więc ubyła główna atrakcja. Taksę pobiera się jednak w pełnej wysokości. Czy nie należałoby jej na wrzesień obniżyć, wzgl. zatrzymać choćby skromny zespół muzyczny? Trzej cyganie, przed Salą Malinową rzempolący, to mało!

Dnia 14 września, we wyborach do gromady w Szczawnicy w. przeszedł jako sołtys p. Wojciech Mastalski, członek Komisji zdrojowej. Jako człowiek energiczny weźmie się do pracy, choć stanowisko gminy po komisariacie p. Czaji, który zostawił mocne zadłużenie, jest trudne. Nie mniej rozpoczyna się już prace wstępne około budowy drogi od Sewerynówki i od Cyganów do Szlachtowej a i światło elektr. w Szczawnicy w. od 1 go do 2 go mostu będzie wzmocnione.

Dwie sprawy czekają w końcu swego rozwiązania, a to regulacja Grajcarka i naprawa drogi do Pienin. Pierwsza rzecz wymaga dużych wkładów, możeby się jednak gminie i gromadzie udało uzyskać pożyczkę? Niezawodnie poprze sprawę i Komisja zdrojowa, rozumiejąca wartość inwestycyj!

O możliwościach sezonu zimowego, o konieczności należytego przygotowania go i tp. w następnym numerze!

Dr. H.

NOWINY ŻEGIESTOWSKIE

ODDZIAŁ WŁASNY

Braki, które trzeba usunąć!

Po omówieniu chwalebnych inwestycyj żegiestowskich, przychodzi z końcem sezonu omówić także i bolączki. Do tych należy przede wszystkim niedokończenie Domu Zdrojowego, w przedmiocie remontu i wykończenia niektórych pokoji a dalej brak rzeźni a nade wszystko chłodni, która to inwestycja jest dla Żegiestowa niezbędną. Braki te odbijają się oczywiście na jakości podawanych potraw. Należałoby także pomyśleć i to jak najprędzej o jakiemś dymochłonnem urządzeniu kominów, leżących tuż za deptakiem: kotłowni i elektrowni, bo dym zanieczyszcza deptak mocno i sadza się na ławkach. Pewnie, że to wymaga środków finansowych, ale miejmy nadzieję, że stopniowo choćby, znajdzie na to fundusz zubożała wydatkami Komisja Zdrojowa.

Wielką bolączka jest również brak należytego połączenia drogowego, zdroju ze wsią. W upał, mimo kropienia: tumany kurzu, po deszczu: błoto po kostki. To też wybudowanie pyłochłonnego chodnika, na tej przestrzeni jest koniecznością roku przyszłego!

Budynek szkolny w Żegiestowie wsi jest mały i nieodpowiedni. Gmina ma już nowy projekt budynku i ofiarowała na ten cel 1000 zł. Równocześnie zbiera komitet drugi, datki na szkołę w zdroju. Czy nie dałoby się zjednoczyć tej chwalebnej inicjatywy i wybudować jedną wspólną szkołę 7 klasową, dla wsi i zdroju? Gdzie, jak gdzie, ale w zdrojowisku kultura młodzieży ma duże znaczenie!

Celem zaopatrzenia Żegiestowa wsi w zdrową wodę jest skłonnym Zw. Międzykomunalny dać 2000 zł. na budowę studzien wzgl. wodociągu. Właściciele will są stanowczo za budową wodociągu, tem bardziej, że istnieją wydajne i jakościowo doskonałe źródła, badane już fachowo przez inż. Chudobę z Krakowa, na wysokości 250 m., tuż nad ruską cerkwią położone. Wydatek to oczywiście większy, ale koszt można częściowo rozłożyć na właścicieli i amortyzować pewnego rodzaju pożyczkę, dostarczaniem wody. Zresztą na cel ten znajdzie się pożyczka i subwencje z pewnością! Poprawi się stan sanitarny, ludność przestanie czerpać wodę z potoku, gdzie wrzuca się nieraz nieczystości i wieś się podniesie ogromnie.

Na rok przyszły ma powstać park, w lasku nad torem, wdłuż wsi a i droga turystyczna do Piwnicznej, na której pracuje się obecnie intenzywnie ma być gotową. Czeka wieś jeszcze, regulacja Potoku żegiestowskiego no i kanalizacja, ale to muzyka przyszłości.

Mszana Dolna.

Rabka-Zaryte.

NOWINY KRYNICKIE

ODDZIAŁ W RYNICY.

Sezon jesienny.

Jedną wyższość, że się tak wyrażę, ma Krynica, w stosunku do innych zdrojów, a to tę, że sezon jesienny, wrześniowy i październikowy traktuje na równi z pełnią sezonu. Nie ma u nas różnicy między majem a październikiem, już nie tylko w walorach leczniczych, cudownych wprost naszych wód, ale i w szeregu rozrywek, które nie kończą się „kalendarzowo“!

Nie dziwić się. że też na sezon jesienny zjechało się moc kuracjuszy, że się tak „drugi“ raz wyrażę: „mocno postawionych“! Sezony uprzednie uzależnione są od wakacyj, urlopów i tp. — sezon obecny gromadzi elitę ludzi niezależnych, chcących korzystać z urządzeń zdroju a i pięknej jesieni podhalańskiej. Te kilka gwiazdek „śmiesznego“ we wrześniu śniegu nikogo nie odstraszy!

A imprezy, wesołość i tp.? Ciągle jest u nas, coś nowego, jeżeli chodzi o rozrywkę: dancingi, zebrania wieczorowe w klubie, przedstawienia. Krynica jest zdrojowiskiem, które przez cały rok pracuje i przez cały rok daje swym kuracjuszom maximum zadowolenia! Wprawdzie zima jeszcze daleko, ale i o sezonie: narciarskim, saneczkarskim i łyżwiarskim, myśli się już. Jan Malewski.

NOWINY RABCZAŃSKIE

Oddział „Nowin Podhalańskich“ w Rabce.

Zdrój a interes jednostkowy.

Rokrocznie, szczególnie po sezonach, które na pewien czas każą nam zapominać o naszych wewnętrznych, administracyjnych sprawach zdrojowiska wracają znowu na plan pierwszy nasze sprawy żywotne, sprawy, które są ogromnie ważne, a które nie znajdują niestety należytego zrozumienia u naszego, miejscowego społeczeństwa. Autochtonom tj. mieszkańcom stałym Rabki, mającym na naszym terenie swoje prywatne interesa wydaje się niejednokrotnie, że mogą być oni, jako właściciele i zainteresowani: bezkrytyczną decyzją, niepodlegającą dalszemu zaczepieniu — zapominając o tem, że ich prywatne interesa, w masie i ilości, stanowią już nie jednostkową, ale wybitnie społeczną, a przez to i publiczną kwestię.

Popularność zdroju, jego rozwój i podniesienie ma nie tylko znaczenie bezosobowe, abstrakcyjne, ale stanowi przede wszystkim o dochodach i powodzeniu życiowym jednostek. Stąd też jednostki, które czerpią zyski z urządzeń zdrojowych, winny w swym własnym interesie nietylko jednoczyć się i organizować, ale działać w ten sposób jednomyślnie, by one „plusy“ możliwości rozwojowych potęgować do maximum! Potęgowanie tych możliwości wymaga oczywiście wkładów i pewnych ofiar indywidywidualnych, osiągnięcie ich jednakże daje zysk nietylko abstrakcyjny i ideowy — ale przedewszystkim jednostkowy.

Niestety na terenie Rabki zrozumienie onej kooperacji, wspólnego działania nie jest jeszcze należycie zrozumiałem i wiele jest spraw takich, które powinny znaleść nareszcie właściwe, godne sprawy rozwiązanie. Zdrój musi mieć porządne drogi i nowoczesne ulice, które decydują o zewnętrznym wyglądzie zdrojowiska. Niestety w społeczeństwie nie ma właściwego zrozumienia dla tych spraw! Ciągle jeszcze robi się trudności w odstępowaniu terenów pod ulice a i uczestniczenie obywateli w budowie dróg i ulic jest bardzo małe. Jest to objaw naprawdę niepocieszający i świadczący o małym zrozumieniu własnego interesu, przez autochtoniczne jednostki. Wszakże rozbudowa należyta dróg i ulic, to rzecz pierwszorzędnej wagi, stąd winna zaistnieć rzetelna współpraca wszystkich czynników obywatelskich z gminą, zdrojem i samorządem miejscowym! Tylko współpraca, a nie jałowa, nieuzasadniona nieraz krytyka, mogą doprowadzić do wzmożenia dochodowości i podniesienia wartości leczniczo — społecznych Rabki.

Buduje się u nas wiele, niestety jednak nieraz nieracjonalnie i wbrew planowi. Buduje się na peryferjach, zostawiając wartościowe, dochodowe tereny w centrum. Poza tem trzeba budować na większych działkach, aby dać kuracjuszowi kawałeczek ogrodu czy parku a nie wykorzystywać miejsce w sposób rabunkowy i nie dający nic, poza murami! Trzeba myśleć o dojazdach do parcel, o drogach prowadzących do will nowych, boć przecież te udogodnienia komunikacyjne są rzeczą pierwszej wagi! Tu naturalnie nie da się wiele zrobić nakazem czy też komisją budowlaną, jednak zrozumienie tych ważnych spraw winno wypływać z dobrej woli zainteresowanych, którzy powinni zrozumieć, że w swym własnym, dochodowym interesie powinni iść na rękę temu samorządowi, który stara się i dba o całość i popularność zdrojowiska.

Kilka tych uwag nie powinno przejść bez echa a w zrozumieniu własnego interesu winna ludność miejscowa dostosować się do tych wskazań, które nie wypływają z woli władczej jednostek, a tylko z dobrze zrozumiałego planu, rozbudowy i rozkwitu naszej pięknej Rabki. *Roman Stawicz.*

Zgon zasłużonego obywatela.

Dnia 14 września odprowadzili mieszkańcy Rabki na wieczny spoczynek ś. p. dra Józefa Olszewskiego.

Ś. p. dr. Olszewski był w Rabce osobistością powszechnie lubianą i ogromnie popularną. Był On lekarzem powiatowym w Makowie podhalańskim, poczem osiedlił się jako emeryt w Rabce, gdzie piastował szereg godności społecznych, zdrojowych, a także przez dłuższy czas był komisarzem gminy Rabka.

Czynny, usłużny, pełen inicjatywy i zapału dla spraw społecznych, a zarazem gorliwy obrońca biednych, cały wysiłek swego życia poświęcał walce z nędzą ludzką. To też na jego pogrzebie

widziało się szczere łzy w oczach tych wszystkich, którym za życia spieszył z ratunkiem. Prawie 2 tysięczny tłum ludzi szedł za Jego trumną. Nie brakło tam nikogo, szli: reprezentanci władz, lekarze, kupcy, przemysłowcy, włościanie, rzemieślnicy i robotnicy.

Przed konduktem niesiono mnóstwo wieńców, a za trumną postępowała Rodzina, Zarząd Gminy, Komisja Zdrojowa, Zarząd Związku Rezerwistów i Strzeleckiego, Zrzeszenie lekarzy, lekarz powiatowy z Nowego Targu p. Dr. Hisztin, Straż pożarna, Zarząd Izraelickiej gminy wyznaniowej, Związek kupców, Związek Podhalan, Gremjum pensjonatów, Związek Robotniczo — Budowlany, młodzież tut. zakładów naukowych i t. p.

Zaznaczyć należy, że robotnicy budowlani na czas pogrzebu tj. całe przedpołudnie wstrzymali się od pracy biorąc gremjalny udział w pogrzebie, a kupcy wszystkich wyznań w czasie pogrzebu mieli sklepy zamknięte. Pożegnalną mowę na cmentarzu wygłosił prezes Zrzeszenia lekarzy w Rabce Dr. Teodor Cybulski.

—o—

ZDROJE i LETNISKA.

Zakopane.

Zakopane, jako stolica sportów zimowych i typowa zimowa stacja klimatyczna — myśli już poważnie o nadchodzącym sezonie narciarskim, hockejowym, saneczkarskim i tp.

W ub. sobotę odbyła się u nas, na, Kasprowym Wierchu wielka konferencja delegatów, licząca 120 osób, której obrady dotyczyły konieczności możliwie silnej aktywizacji zimowego ruchu sportowego. Omówiono dokładnie referat programowy, na zimę 1936-37, postulaty komunikacyjne, sprawy propagandowo-wydawnicze, postulaty z dziedziny taryf i tp. Program tegoroczny obejmować będzie blisko 210 (!) imprez zimowo-sportowych.

Szczególnie żywą dyskusję wywołała kwestja dojazdów autobusowych oraz projekt budowy kolei elektrycznej Kraków — Mszana dolna — Zakopane. W obradach brali udział delegaci: Min. Komunikacji, dyrekcyj kolejowych, Państw. Urzędu W. F., województw, szereg starostów oraz przedstawiciele zainteresowanych zimowo zdrojów (Krynica, Rabka, Szczawnica, Zakopane i tp.) tudzież liczni sportowcy.

Jesień u nas wymarzona! Do 20 września była słoneczna pogoda; ostatnie dni śnieg w górach i nieco deszczu — ale obecnie idzie tradycyjne „babskie lato“, rozsłonecznione i ciepłe. Uczestnicy jesiennego zjazdu korzystają z 66 proc. zniżki kolejowej, na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Karta ta uprawnia również do bezpłatnej wycieczki na Kasprowy Wierch. Liczymy się przeto z mocno wzmożonym jesiennym ruchem. Wasz.

Składajmy na F. O. N.

Czorsztyn.

Pierwszą sprawą, którą Czorsztyn musi załatwić jest uzyskanie dla powracających kuracjuszy zniżek kolejowych. Czorsztyn nie ma zniżek, bo nie należy do Związku Uzdrowisk, a wkładka tamże wynosi 500 zł. Skoro jednak gmina pobierała już w tym roku taksę klimatyczną i pod. hotelowy winna była wkładkę wpłacić i dać możność kuracjuszom taniego przejazdu!

Czorsztyn ma kolosalne możliwości a przytem tanie parcele i tp. Stąd Czorsztynem winni się zainteresować kapitaliści, gdyż inwestycje się opłacają; nie ma bowiem jeszcze u nas wystarczającego nasycenia! Szczególnie rozpoczęcie w przyszłym roku budowy zapory na Dunajcu i stworzenie 6 km. długiego jeziora da wodne atrakcje. Ma też powstać nowoczesna plaża.

Również należy Czorsztyn oświetlić elektrycznie. Koszt duży, ale amortyzujący się, no i elektrownia pryw. p. hr. Drohojowskiego istnieje. Gmina winna w tym kierunku poczynić starania, bo ilość kuracjuszy dochodzi 1500 osób.

A wreszcie: drogi... drogi... drogi! Budować i naprawiać, bo to nasza ogólna podhalańska bolączka.

Rewicz.

Krościenko n-D.

Sezon tegoroczny dopisał a ilość letników wynosiła o 700 osób więcej, niż w roku ubiegłym. Jak się dowiaduję, ma Krościenko, o ile nie dojdzie do porozumienia ze Szczawnicą, rozpocząć w przyszłym roku budowę własnej elektrowni. Jest to wielka zasługa p. nacz. Mastalerza, jak i inne prace, około budowy chodników, dróg i tp. W Grywałdzie prowadzi się już regulację Krośnicy.

Podnieść należy patriotyczne stanowisko Gminy, która zebrała na F. O. N. 500 zł. Żywą działalność wykazuje sekcja dramatyczna Z. S. pod kierownictwem prez. Stef. Palczewskiego. Po „Niespodziance“ Roztworowskiego i części „Kordjana“ — przygotowuje ona „Ponad śnieg“ Żeromskiego na dzień 11 listopada, poczem „Moralność pani Dulskiej“ i „Mazepę“, w oprawie dekoracyjnej art. mal. St. Marciszowa. Rewicz.

Piwniczna.

Sezon tegoroczny był rekordowym! Zgromadził 5 tysięcy kuracjuszy, tj. o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym! Nic dziwnego, że wobec tej obiecującej konjunktury, projektuje się na rok następny: budowę nowych łazienek borowinowych, budowę nowej drogi do łazienek, budowę muszli muzycznej a nawet budowę Domu Zdrojowego. Powstać ma również nowy most żelbetonowy na Popradzie, obok przystanku. Nie trzeba dodawać, że inwestycje te wymagać będą dużych wkładów. Równocześnie przygotowuje się Piwniczna na sezon zimowy!

—o—

Otwarcie Domu ociemniałych Inwal. w Muszynie.

Dnia 26 września odbyło się w Muszynie uroczyste poświęcenie Domu Związku Ociemniałych Inwalidów R. P. W uroczystości wzięli udział: p. min. Op. Społ., Zyndram Kościałkowski, p. vicemin. dr. Piestrzyński, p. wojew. Gwoiński, ks. kan. Mauersberger, poseł Łobodziński, poseł Wagner, burmistrz Jurczak i w. i.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Mauersbergera, odbyła się defilada oddziałów P. W., poczem pochodem udano się pod Dom Inwalidów, gdzie odbyło się tegoż poświęcenie. Akt erekcyjny odczytał star. dr. Łach, zapewniając o opiece społeczeństwa, nad inwalidami.

Równocześnie odbyło się posiedzenie Zw. Ociemniałych Inwalidów R. P., któremu przewodniczył poseł Jan Łobodziński. Dom Inwalidów położonym jest w pięknym położeniu, jest budowlą monumentalną i będzie spełniać rzeczywiście godnie swe wielkie, charytatywne, obywatelskie zadanie.

M. W.

Pow. Komisja letn.-turystyczna w Limanowej.

Powiat limanowski, wychodząc ze słusznego założenia, że i nasze piękne strony są stale odwiedzanymi przez tysiące kuracjuszy, ujął sprawę letniskową we formę zjednoczenia, któremu patronuje specjalna komisja powiatowa, pod przewodnictwem, rozumiejącego rzeczywiście letniskowe potrzeby swego powiatu, p. starosty Malkowskiego.

Adres komisji brzmi, jak powyżej, plus wydział Powiatowy. Doskonale zostały ujęte i gminy, w których mieszczą się, Gminne Komisje Letniskowo-Turystyczne, a to w: Mszanie dolnej. Niedźwiedziu, Łukowicy, Tymbarku, Dobrej, Jodłowniku, Kamienicy, Ujanowicach i Limanowej wsi.

Ujęcie w ten sposób letnisk limanowskich, świadczy o zrozumieniu propagandy przez właściwe czynniki, które słusznie propagują swe piękne letniska, nie będące równocześnie zdrojami. Chorzy potrzebują wód kruszcowych, letnicy pięknych okolic, a nasze podgórskie okolice są rzeczywiście pięknymi, nietylko w lecie, ale i w sezonie zimowym.

(Lu-Be.)

—o—

KRONIKA.

ZBIÓRKA NA F. O. N., przy pomocy właścicieli domów, już się rozpoczeła. Zapewne mieszkańcy nie poskąpią kwot na ten ważny cel.

TYDZIEŃ STRZELCA obchodził w tych dniach nasz powiat nowosądecki. Na program złożyły się: pokazy filmowe, zawody sportowe, zbiórka oraz wydanie „Jednodniówki".

PRACE OKOŁO ZAMKU KRÓL. Rozwiązaniem robót przyzamkowych, ma być stworzenie nowego wjazdu i wybudowanie stylowej bramy. Jeśli się już nie robi art. konkursu, dla tej ważnej rzeczy, winno się przynajmniej uwzględnić wskazówki artystów miejscowych, proponujące rozwiązanie, łączące się stylowo z resztą zamku, a nie przypominające bramy koszar czy więzienia.

INWALIDZI NA F. O. N. Oddział miejscowy Zw. Inwalidów przyczynia się kwotą 1500 zł. do ufundowania naszej armii 1 samochodu sanitarnego i 3000 masek gazowych, ofiarowanych przez Zw. Inw. Woj. R P. Zbiórkę zamyka się w połowie października.

CUDOWNE ZAMĄŻPÓJŚCIE i inne szczęście czeka Cię, gdy wygrasz na loterji klasowej, kupując los w niezawodnej i szczęśliwej kolekturze „Pod Opatrznością" w Rabce.

POŚPIECH ELEKTROWNI. Przed tygodniem zepsuła się lampa uliczna, wisząca na skręcie do przystanku, a oświetlająca zaporę kolejową i plac przed przystankiem. Zanim naprawiono defekt oświetleniowy, tego ważnego dla ruchu punktu minęło... 5 dni! Czy nie dałoby

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu.

się podobnych naprawek uskuteczniać szybciej?

POD ADRESEM SZKÓŁ POWSZ. W niektórych szkołach powszechnych wybiegają chłopcy w czasie pauz na ulicę, bijąc się, goniąc, potrącając przechodniów, ba nawet obrzucając się kamieniami. W interesie nadzoru a i przechodniów winny dyrekcje najsurowiej zabronić chłopakom opuszczania szkolnych dziedzińców!

PARCELACJA. Dz. U. R. P. z dnia 28 września przeszło na rozparcelowanie 280 ha. majątku Różnów i Wielka Wieś hr. Joanny Stadnickiej.

NADMIERNE OPŁATY bierze stanowczo rzeźnia rytualna, każąc sobie płacić 25 gr. za zabicie kury czy kurczęcia, kosztującego parędziesiąt groszy. Za zabicie gęsi czy indyka płaci się 0·70 zł wzgl. 0·75 zł. Czy nie ma nikogo, ktoby wglądnął w te „kokosowe“ interesa i ujął się za zubożałą ludnością żydowską?

PLAGA KRADZIEŻY rozpanoszyła się u nas w niemożliwy wprost sposób. W ostatnich dniach okradziono znowu szereg osób, i to nieraz doszczętnie. Ludność miasta oczekuje zarządzeń, które uchroniłyby ją przed złodziejami i umożliwiłyby nareszcie ujęcie sprawców i zwrot zrabowanego mienia.

POMOC ZIMOWĄ dla bezrobotnych organizują władze wraz ze społeczeństwem. Wprawdzie jesteśmy mocno zubożali, jednakże jest jeszcze bardzo wielu takich których stać na drobne choćby ofiary. Składajmy więc na ten cel wszyscy!

OSTRZEŻENIE. Ze sfer kupieckich otrzymujemy wiadomość, o grasowaniu rozmaitych podejrzanych akwizytorów, zbierających inseraty na kalendarze, prospekty i tp. Jeden z podobnych zebrawszy 40 ogłoszeń, kupił w znanej nam firmie 40 kartonów i wydrukował 40 sztuk kalendarzy... dowodowych! Oto reklama podejrzanych obieżysasów, za którą każą sobie dobrze płacić!

NIESZCZĘŚLIWE ULICE to ul. Grybowska i Wałowa. Położone w śródmieściu, rozkopane, pełne śmiecia, kup szutru i błota urągają poprostu swym widokiem! Czy, nie dałoby się ich doprowadzić do jakiego takiego porządku? Wszak to śródmieście!

Z kroniki żałobnej.

Zmarli w Nowym Sączu: **Piotr Zemla,** mistrz ślusarski w 69 r. życia, **Izabella Safinowa**, wdowa oraz **Stanisław Gerlach**, Nowosądeczanin, notarjusz w Wiśniczu, w 54 roku życia.

Kino „Wiedza“.

Wspaniały film operetkowy „Kwiat Hawai“ z Martą Eggert i I. Petrowiczem.

Kino „Sokół“. Dwa przeboje kinowe „Pan Twardowski“ i „Ziemia obiecana“.

Z ostatniej chwili.

Wódz Narodu
Gen. Edward Rydz Śmigły

przybył do N. Sącza, na uroczystości 1 p. s. p., witany owacyjnie. Wraz z Wodzem przybyli pp. vicem. Głuchowski, p. woj. krakowski Gnoiński, gen. Malinowski, i i. Nowy Sącz ubrany jest flagami i festonami. Rano odbyła się msza żałobna w kaplicy szkolnej za poległych oficerów i żołnierzy 1 p. s. p. w obecności generała Rydza Śmigłego, przybyłych dygnitarzy i reprezentantów władz naszych.

Redakcja i administracja:
Nowy Sącz, ulica Romanowskiego 2

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr. za 1 mm. Nadesłane 80 „ „ 1 „
W tekście 1 zł za 1 mm. Przed tekt. 1·50 „ 1 mm.

Redaktor naczelny: Stanisław Klemensiewicz.